

JÓZEF KRZYŻANOWSKI

ur. 1940; Szczaki



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, PRL, stan wojenny, „Solidarność”, kampania wyborcza 1989, wybory czerwcowe 1989, społeczeństwo

Zmęczone społeczeństwo 1989

Bardzo wielu młodych ludzi działało w regionie. Ja byłem to pokolenie już nieco starsze. W 1980 roku miałem równo czterdzieści lat, więc – jak to się mówi – zaczynałem drugi bieg. Ale zupełnie nie miałem świadomości, że pokolenie, które właściwie robi „Solidarność”, jest nieco młodsze ode mnie. Uświadomiłem sobie to dopiero później.

W czasie karnawału „Solidarności” było natężenie społecznego pędu, ale wtedy było dużo więcej znaków zapytania niż przed wyborami [1989 roku] i dużo więcej sygnałów, że to tak łatwo nam nie przejdzie. Natomiast po stanie wojennym, który zrobił mnóstwo zła (bo przede wszystkim złamał kręgosłup społeczeństwu), widać było, że cały ten system pęka. Już było po wizycie [Michaiła] Gorbaczowa w Polsce, po niby nieudanych strajkach w Nowej Hucie i na Wybrzeżu – bo były takie. Powstała Komisja Krajowa [„Solidarności”]. Jednocześnie związek był jeszcze nielegalny, ale zaczynał już legalnie działać.

Przed czerwcem 1989 [roku] było więcej, tak zwanego, uzasadnionego optymizmu. Nagle poczuliśmy, że coś jednak można zrobić i jeszcze na dodatek to „coś” się udało. Bo przecież była ogromna radość, jak padła lista krajowa. Potem się okazało, że w zakładach karnych ludzie głosowali za „Solidarnością” i w zamkniętych obwodach wojskowych też.

Jest tylko jedna rzecz: w 1989 roku społeczeństwo było już dużo bardziej zmęczone. Już było właściwie na granicy wytrzymałości i tak na dobrą sprawę do końca z tej granicy się nie cofnęło. Dzisiaj oceniam, że jesteśmy trochę tak, jak Francja w 1939 roku. Bez ducha.

Data i miejsce nagrania	2013-10-30, Lublin
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Transkrypcja	Łukasz Downar
Redakcja	Janka Kowalska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"